

*Sygn. akt I C 941/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Anna Wołujewicz

Protokolant sekretarz sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2018 roku w Człuchowie

sprawy

z powództwa Ł. M. (1)

przeciwko A. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego A. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. M. (1) kwotę 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 7% od dnia 8 września 2017 roku do dnia zapłaty, a w razie zmiany ustawowych odsetek za opóźnienie – z tymi odsetkami,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanego A. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. M. (1) kwotę 1.017,00 zł (słownie: jeden tysiąc siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt C 941/17

## UZASADNIENIE

Powód Ł. M. (1) wniósł przeciwko pozywanemu A. (...) z siedzibą w W. pozew o zapłatę kwoty 5000 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 23 września 2008 zawarł – jako konsument – z pozwanym umowę ubezpieczenia Ubezpieczenie na Życie, co zostało potwierdzone polisą o nr. (...). Przedmiotowa umowa została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym Multi PIN AEGON 2008 H o oznaczeniu (...). Pismem z dnia 14 kwietnia 2017 pełnomocnik powoda zgodnie z § 25 ust. 1 OWU, wypowiedział pozwanemu umowę, wskazując rachunek bankowy powoda w celu przekazania środków pieniężnych po jej rozwiązaniu. Po upływie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia pozwany wypłacił środki pieniężne należne powodowi w wysokości 76.030,56 zł., pobrał jednak opłatę likwidacyjną w kwocie 5.000 zł.

Zdaniem powoda zgodnie z aktualnym oraz powszechnym stanowiskiem Prezesa Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ugruntowanym orzecznictwem sądów powszechnych, w tym Sądu Ochrony Konkurencji i

Konsumentów w Warszawie, zakłady ubezpieczeń w umowach z konsumentami stosują niedozwolone postanowienia umowne dotyczące min. pobierania od konsumenta opłat likwidacyjnych. Tym samym pobranie przez pozwanego ww. opłaty było bezpodstawne. Powód wskazał, że pozwany, pismem z dnia 30 stycznia 2017 r., (w związku z decyzją Prezesa Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczącą ustalenia stosowana przez zakłady ubezpieczeń – w tym pozwanego – niedozwolonych postanowień umownych oraz podpisaniem przez Prezesa Ochrony Konkurencji i Konsumentów z pozwanym porozumienia nakazującego pozwanemu obniżenie wysokości bezpodstawnie pobieranej opłaty likwidacyjnej), wystąpił do powoda z propozycją zawarcia porozumienia do umowy, które zostało przez niego zaakceptowane. Zgodnie z porozumieniem, pozwany obniżył powodowi wysokość opłaty likwidacyjnej w dziewiątym oraz dziesiątym roku obowiązywania umowy do kwoty 5000 zł, niemniej powód nie zrzekł się dochodzenia dalszych roszczeń, w tym przede wszystkim wynikających z bezpodstawnie pobieranej opłaty likwidacyjnej. Zdaniem powoda podpisanie przez niego porozumienia modyfikującego zapisy w przedmiocie sposobu naliczenia opłaty likwidacyjnej przez pozwanego, nie zamyka mu drogi dochodzenia dalszych roszczeń bezpośrednio związanych z zawartą umową, co potwierdza wprost ust. 2 przedmiotowego porozumienia. Powód podkreślił, że pozwany nie był uprawniony do pobrania opłaty likwidacyjnej w związku z rozwiązaniem umowy, co wynika z faktów, iż postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej stanowią niedozwolone postanowienia umowne - pkt 15 Załącznika do OWU.

Powód powołał się na art. 385<sup>1</sup> § 1k.c., wskazując, iż umowę zawarł jako konsument, a postanowienia umowy dotyczące opłaty likwidacyjnej nie były z nim indywidualnie konsultowane. Podkreślił, że zapisy polisy, potwierdzające zawarcie umowy ubezpieczenia powoda z pozwanym, stanowią powtórzenie zapisów zawartych w tabeli opłat likwidacyjnych ujętych w pkt 15 załącznika do OWU.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, albowiem jego zdaniem powództwo jest niezasadne. Potwierdził zawarcie z powodem umowy oraz fakt, że w celu realizacji decyzji prezesa UOKiK nr RBG-14/2015 z dnia 28 grudnia 2015 r. w zakresie umów, które obowiązywały w chwili uprawomocnienia się decyzji, pozwany zobowiązał się podjąć działania zmierzające do polepszenia warunków obowiązujących umów. W związku z tym złożył powodowi propozycję obniżenia opłaty likwidacyjnej, która maksymalnie mogła wynosić kwotę 5000 zł. Powód zaakceptował przedstawione mu warunki i w dniu 7 kwietnia 2017 r. podpisał porozumienie do umowy ubezpieczenia. Z uwagi na fakt, iż umowa wygasła w dniu 20 lipca 2017 to tym samym w tym dniu dokonano wyceny jednostek uczestnictwa na kwotę 81 849,05 zł. i tytułem opłaty likwidacyjnej umorzono jednostki uczestnictwa o wartości 5000 zł. Pozwany podkreślał, że wysokość opłaty likwidacyjnej została ustalona indywidualnie z konsumentem, na podstawie odrębnej umowy w postaci porozumienia. Jego zdaniem nie można traktować jej jako wzorca umownego zaś wysokość pobranej opłaty likwidacyjnej w niniejszej sprawie jest ekwiwalentna i w żadnym zakresie nie narusza interesów powoda jako konsumenta, albowiem powód zaakceptował zaproponowane porozumienie i wyraził zgodę na zmianę warunków umowy która łączyła strony. Pozwany podkreślał, iż opłata została pobrana nie na podstawie postanowień umowy tylko na podstawie aneksu. Podkreślił, że orzecznictwo, na które powołuje się powód, kwestionuje zasadność tego typu opłat w rażącej wysokości, a nie zasadność pobierania tych opłat w ogóle. W jego ocenie porozumienie zawarte między stronami jest nowym odrębnym postanowieniem i to ono powinno podlegać ocenie sądu. Podkreślono również, że poziom pobrania opłaty w maksymalnej wysokości 5000 zł znalazło potwierdzenie w wytycznych Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawartych w porozumieniu z dnia 20 grudnia 2016. Poziom opłaty likwidacyjnej zaaprobowany przez sam organ regulacyjny będący organem administracji rządowej, nie może zostać uznany za abuzywny. Zdaniem pozwanego w żadnym razie pobranej opłacie nie można zarzucać spełnienia znamion klauzuli niedozwolonej, bowiem opłaty w wysokości 6,10 % wartości sumy składek regularnych za pierwszy rok palisadowy trudno uznać za wygórowaną, tym bardziej w stopniu rażącym. Pozwany nie zgodził się z powodem, że wpis klauzuli podobnej do mających zastosowanie w niniejszej sprawie, do rejestru klauzul abuzywnych ma skutek w postaci zakazu stosowania danej klauzuli w ogóle. Rozszerzona prawomocność wyroku, na który powołuje się powód, ma skutek wyłącznie na przyszłość. Zdaniem pozwanego to, że sąd dokonuje tzw. abstrakcyjnej kontroli postanowienia wzorca umownego nie oznacza, że kontrola ta może być dokonywana w pełnym oderwaniu od konkretnych stosunków prawnych z udziałem przedsiębiorcy, który ten wzorzec stosuje się w umowach z konsumentami. Pozwany, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że wpis klauzuli do rejestru postanowień niedozwolonych nie oddziałuje na innych

przedsiębiorców, którzy nie brali udział w sprawie. Podkreślono, że za każdym razem skuteczność klauzuli powinna być zbadana przez sąd poprzez weryfikację przesłanek przewidzianych w art. 358<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Wyjaśnił, że umowa na życie z UFK zakłada 2 cele: po pierwsze, gromadzenie długoterminowe środków finansowych i lokowanie ich w funduszach kapitałowych poprzez nabywanie ich jednostek uczestnictwa, po drugie spełnienie na rzecz uprawnionego świadczenia pieniężnego w razie nastąpienia przewidzianego umową zdarzenia. Umowa ma charakter mieszany, albowiem przenikają w niej elementy klasycznej umowy ubezpieczenia na życie z cechami charakterystycznymi umowy inwestycyjnej. Powołano się również na przepis art. 357 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym Funduszem kapitałowym, zgodnie, z którym ryzyko lokaty ponosi ubezpieczający. Wyjaśniono, że umowa ubezpieczenia jest z natury umową długoterminową, a największe koszty umowy ponosi ubezpieczyciel w pierwszych latach jej obowiązywania, a polegające przede wszystkim na konieczności wypłacenia prowizji agentowi zawierającemu umowę z ubezpieczającym. Wynagrodzenia agenta co do zasady to pierwsza roczna składka, a więc opłata likwidacyjna została w całości spożytkowana na ten cel. Przedwczesne rozwiązanie umowy przez konsumenta naraża pozwanego na stratę dlatego też przyjmuje się, że opłata likwidacyjna ma charakter odszkodowawczy, a celem jej jest naprawienie szkody poniesionej przez ubezpieczyciela w związku z przedwczesnym rozwiązaniem z przyczyn leżących po stronie konsumenta. Pozwany powołał się również na § 2 pkt 19 rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji oraz § 2 pkt 10 rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń zgodnie, z którymi koszty akwizycji - koszty związane z zawieraniem i odnawianiem umów ubezpieczenia oraz umów reasekuracji obejmują: koszty bezpośrednie, w tym prowizje pośredników ubezpieczeniowych, wynagrodzenia wraz z narzutami pracowników zajmującymi się akwizycją, koszty badań lekarskich, koszty atestów i ekspertyz przy ocenie ryzyka ubezpieczeniowego, koszty wystawienia polis, koszty włączenia umowy ubezpieczenia do portfela ubezpieczeń, koszty włączenia umów reasekuracji do portfela reasekuracji, prowizje i udziały w zyskach cedentów oraz koszty pośrednie, w tym: koszty reklamy i promocji produkcji ubezpieczeniowych, koszty ogólne związane z badaniem wniosków i wystawieniem polisy. Pozwany wskazał, że w sprawie zawarcia umowy powód konsultował się z agentem ubezpieczeniowym, który wyjaśnił zasady działania nabywanego produktu, przedkładając do wypełnienia propozycję programu inwestycyjnego. Powód samodzielnie dokonał alokacji składki, co tylko potwierdza, że był doskonale zorientowany w warunkach umowy ubezpieczenia, a informacje o wysokości opłat likwidacyjnych były określone zarówno w polisie jak i załączniku OWU, a tym samym otrzymał rzetelne i pełne informacje i nie był wprowadzony w błąd. Podkreślono, że stosowanie opłaty likwidacyjnej nie jest zabronione, a sam fakt wprowadzenia opłaty nie godzi w prawa konsumenta. Podkreślono, że wyznacznikiem opłaty likwidacyjnej na poziomie racjonalnym i nie zawężonym w odniesieniu do kosztów poniesionych przez ubezpieczyciela celem zawarcia umowy jest treść porozumienia zawartego w dniu 20 grudnia 2016 pomiędzy pozwanym, a prezesem UOKiK. Pozwany zakwestionował również z ostrożności procesowej żądanie przez powoda odsetek od daty wskazanej w pozwie, albowiem nie ma ona żadnego związku z datą wymagalności żadanego przez niego roszczenia. Powołał się na art. 817 § 1 k.c. , zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia, a tym samym od daty otrzymania pozwu to jest 15 grudnia 2017 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Ł. M. (2) w dniu 23 września 2008 zawarł – jako konsument - z pozwanym A. (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia Ubezpieczenie na Życie, co zostało potwierdzone polisą o nr. (...). Przedmiotowa umowa została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym Multi PIN AEGON 2008 H o oznaczeniu (...) oraz załącznika do OWU. W załączniku określono wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiącej procent środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych. W przypadku wygaśnięcia umowy w 9 roku polisowym ustalono opłatę likwidacyjną w wysokości 20%.

bezsporne, ponadto dowód: polisa k. 20-21, ogólne warunki ubezpieczenia na życie k. 22, 35

W dniu 20 grudnia 2016 r. zostało zwarte porozumienie pomiędzy Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów a pozwanym na mocy którego pozwany zobowiązał się podjąć działania zmierzające do polepszenia warunków obowiązujących umów, w tym dotyczących opłat likwidacyjnych.

Dowód: porozumienie k. 61

W dniu 30 stycznia 2017 r. strony do ww. umowy z dnia 23 września 2008 zawarły porozumienie dotyczące wysokości opłaty likwidacyjnej pobieranej przez pozwanego, zgodnie z którym będzie stanowiła ona kwotę ustaloną jako procent środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych, której wysokość będzie zależała od czasu trwania umowy. Opłata miała nadal być pobierana w sposób i w przypadkach wskazanych w umowie ubezpieczenia. W porozumieniu ustalono, że w przypadku wypowiedzenia umowy w 9 roku polisowym, opłata likwidacyjna jako % środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych wynosi 10%. Zgodnie z porozumieniem opłata nie mogła być wyższa niż 5.000 zł.

bezsporne ponadto porozumienie k. 10

Pismem z dnia 14 kwietnia 2017 pełnomocnik powoda zgodnie z § 25 ust. 1 OWU, wypowiedział pozwanemu umowę, wskazując rachunek bankowy powoda w celu przekazania środków pieniężnych po rozwiązaniu umowy. Po upływie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia pozwany wypłacił środki pieniężne należne powodowi w wysokości 76.030,56 zł., pobrał jednak od powoda opłatą likwidacyjną w kwocie 5.000 zł.

bezsporne, ponadto dowód: wypowiedzenie k. 36, potwierdzenie wypłaty k. 6

Pismem z dnia 7 sierpnia 2017 pełnomocnik powoda wezwał do zapłaty kwoty 5000 zł. Pozwany ostatecznie odmówił jej wypłaty.

bezsporne ponad to dowód: pismo k. 7

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie bezspornym był fakt zawarcia między stronami umowy ubezpieczenia Ubezpieczenie na Życie jak i jej skuteczne wypowiedzenie przez powoda. Celem przedmiotowej umowy ubezpieczenia było udzielenie ochrony ubezpieczeniowej powodowi oraz długotrwałe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie Jednostek Uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek. Przedmiotem umowy było ubezpieczenie życia powoda (§ 3OWU). W związku z wypowiedzeniem umowy powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 5.000 zł., która to kwota stanowi niewypłaconą przez pozwanego opłatę likwidacyjną. Zasadniczą kwestią sporną była okoliczność, czy pozwany uprawniony był do pobrania opłaty likwidacyjnej.

Niewątpliwie poznawany jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie zawierania umów ubezpieczenia i przy zawieraniu umów posługuje się wzorcami umownymi. W związku z powyższym należało ustalić czy postanowienia umowy zawartej między stronami były dla nich wiążące. Zauważyć należy, przedmiotowa umowa nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powoda.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazał w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Jednocześnie stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że

postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Oznacza to, że w znacznej liczbie przypadków ciężar dowodu będzie spoczywał na przedsiębiorcy.

O rażącem naruszeniu interesów konsumenta można mówić w sytuacji nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom będzie miało miejsce wtedy, gdy w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego partner konsumenta tworzy takie klauzule umowne, które godzą w równowagę kontraktową stosunku (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

Jak wynika z pozwu postanowienia umowy dotyczące opłaty likwidacyjnej nie były z powodem indywidualnie konsultowane. Podkreślił, że nie miał rzeczywistego wpływu na przedmiotowe zapisy oraz możliwości negocjacji. Pozwany w żaden sposób nie wykazał aby wysokość opłaty była przedmiotem negocjacji między stronami. W związku z powyższym nie budzi wątpliwości Sądu, iż zawierając przedmiotową umowę powód legitymował się statusem konsumenta, a treść poszczególnych postanowień OWU jak i porozumienia dotycząca wysokości opłaty została przejęta z wzorca jednostronnie kształtowanego przez pozwanego, na który powód nie miał żadnego wpływu. Zdaniem Sądu, opłata likwidacyjna, pomimo to że została pomniejszona na podstawie zawartego przez strony porozumienia została określona na zawyżonym poziomie, niezajdującym żadnego uzasadnienia. Opłata ta została ustalona w stałych proporcjach, niezależnie od faktycznie poniesionych wydatków pozwanego, przez co dochodzi do braku ekwiwalentności świadczeń stron umowy i skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem się strony pozwanej. Wprowadzenie przez pozwanego opłaty w wysokości wskazanej w umowie godziło w dobre i uczciwe praktyki kupieckie oraz w sposób rażąco naruszało interes powoda jako konsumenta.

Zapisy umowy przewidujące obowiązek ponoszenia opłaty likwidacyjnej, w stałych proporcjach również po upływie 9 lat (bez wskazania kosztów pozwanego) są także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wprawdzie wysokość opłaty, została ustalona umową, a powód, składając podpis pod umową, zgodził się na ich ponoszenie, to jednak swoboda umów nie jest całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.p.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Analizując zasadność opłaty, należy zauważyć, że strona pozwana nie wykazała w toku niniejszego postępowania dwóch okoliczności – po pierwsze, aby opłata ta była rzeczywiście niezbędna z punktu widzenia realizacji obowiązków umowy, a po drugie, że wysokość opłaty wskazanej w umowie jest zasadna. Opłata miała służyć pokryciu poniesionych przez pozwanego kosztów czynności związanych z zawarciem przez strony umowy ubezpieczenia. Pozwany nie podał jednak, czy i ewentualnie w jaki sposób zweryfikował tę wysokość ani nie wskazał, jak wpływa na poniesione przez niego koszty i wydatki. W ocenie Sądu, nie można w tym zakresie opierać się wyłącznie na jego twierdzeniach i samym zapisie umownym. Nie przedstawiono żadnego rozliczenia dotyczącego kosztów wystawienia polisy, czy zestawienia jakichkolwiek innych kosztów. Powołano się tylko na obowiązujące regulacje prawne dotyczące co składa się na ewentualne koszty. Jednakże zarówno w OWU, ani w żadnych innych dołączonych dokumentach nie zostało wskazane, jakie konkretnie koszty związane są z opłatą likwidacyjną, ani w jakim celu jest ona pobierana. Powyższe uniemożliwiło powodowi jak i Sądowi ustalenie na co opłata ta została przeznaczona. Pozwany pozbawił Sąd możliwości porównania pobieranej opłaty z poniesionymi przez niego kosztami, a tym samym nie sposób ustalić jakiegokolwiek relacji pomiędzy wysokością opłaty, a rzeczywiście ponoszonymi kosztami ubezpieczyciela. Wskazać należy, że zgodnie z polisą pozwany pobierał również inne opłaty w postaci: opłaty wstępnej, opłaty za zarządzanie, opłaty administracyjnej, opłaty za ryzyko, opłaty transakcyjnej, opłaty od wykupu (dowód: polisa k. 20-21). W ocenie Sądu zastrzeżenie konieczności zapłaty opłaty likwidacyjnej, niezależnie od poniesionych przez pozwanego kosztów, stanowi dla powoda, dodatkowe obciążenie (karę umowną), która jest niedopuszczalna. W związku z powyższym w ocenie Sądu wystąpiła nierównowaga stron stosunku prawnego, albowiem pobrana przez pozwanego opłata nie była powiązana z żadnym konkretnym kosztem, pozwalającym na weryfikację zasadności jego naliczenia.

W związku z powyższym należało uznać, że przedmiotowa opłata likwidacyjna, która pomimo to że była zmniejszona, kształtuje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy, a przy tym nakłada na powoda obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kwoty.

Z uwagi na powyższe zakwestionowane przez powoda postanowienia wypełniają dyspozycję art. 385<sup>1</sup> k.c., a tym samym należało uznać je za niedozwolone, albowiem zastosowanie w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej sprawia, że brak jest mocy wiążącej postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Wylimitowanie kwestionowanych postanowień z umowy powoduje, że pozwany ma obowiązek wypłacić opłatę likwidacyjną w pełnej wysokości.

Mając na uwadze powyższe rozważania należało żądanie powoda co zapłaty kwoty 5.000 zł uznać w całości. Sąd nie zgodził się ze stroną powodową co daty wymagalności roszczenia. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 817 § 1 k.c. zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia. Biorąc pod uwagę, że powód zwrócił się do pozwanego z roszczeniem o zwrot opłaty pismem z dnia 7 sierpnia 2017 r., w związku z czym w ocenie Sądu od tej daty należało liczyć trzydziestodniowy termin, a tym samym roszczenie w zakresie odsetek zasadne było od dnia 8 września 2017 r. W pozostałym zakresie tj. w zakresie odsetek za okres od 24 sierpnia 2017 r. do dnia 8 września 2017 r. powództwo podlegało oddaleniu jako bezpodstawne.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98k.p.c.

Do niezbędnych kosztów po stronie powodowej zaliczono uiszczoną opłatę sądową od pozwu w kwocie 100,00 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł, ustalone na mocy § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych, co łącznie dało kwotę 1017 zł.